10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„CZY ON POTRZEBUJE ŻYDÓW, PONIEWAŻ ICH BRONI I CHCE ZACHOWAĆ. JA NIE POTRZEBUJĘ TEJ SZACHRAJSKIEJ HOŁOTY W SWOIM KRAJU".

Fryderyk Wilhelm I, król pruski.

Nr. 114 A | Warszawa, środa 13 kwietnia 1938 r. | Rok XIII

Przed porozumieniem angielsko-włoskim

3 punkty umowy

między Anglią a Włochami

LONDYN, 12.4. Całe zainteresowanie opinii angielskiej zwrócone jest w chwili obecnej w kierunku zakończenia rokowań angielsko-włoskich. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph'u" informuje, że podpisanie umowy nastąpi w dniach najbliższych, jednakowoż umowa nie wejdzie w życie, dopóki Włochy nie zajmą stanowiska zgodnego z zasadami nieinterwencji.

Umowa zawiera pewne szczegóły w stosunku do Palestyny, które nabiorą swej mocy z chwilą, gdy komisja palestyńska przedłoży swój memoriał. Następne klauzule umowy dotyczą rozgraniczenia interesów angielskich i włoskich w Arabii zachodniej, przy czym zawierają one uznanie władzy brytyjskiej w zapleczu Adenu. Klauzule, dotyczące Arabii, zawierają również zapewnienie wzajemnej pomocy w razie, gdyby trzecie państwo zechciało powoływać się na swe wpływy w Arabii.

Co się tyczy Abisynii, Anglia uznaje suwerenność włoską nad tym krajem w oddzielnym dokumencie, załączonym do umowy.

W artykule czołowym dziennik podaje, że umowa będzie miała wiążący charakter dla obu sygnatariuszy i nie tylko przyczyni się do poprawienia stosunków między obu krajami, lecz będzie miała wpływ dobroczynny na bieg spraw europejskich. Stanowisko Anglii w Lidze Narodów pociągnie za sobą inne państwa.

Natomiast prasa opozycyjna, jak „Daily Herald", daje wyraz pesymizmowi i sądzi, że umowa wraz z jej postulatami przyjęta będzie przez Genewę w ciągu najbliższego czasu, zanim jeszcze wejdzie w życie.

Hore Belisha u Mussoliniego

LONDYN, 12. 4. Reuter donosi, iż minister Hore Belisha podczas swej powrotnej podróży z Malty do Londynu prawdopodob nie złoży kurtuazyjną wizytę Mussoliniemu.

Świąteczny numer „ABC"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i przyniesie m. in. artykuły: TADEUSZA GLUZIŃSKIEGO, ANTONIEGO GOERNEGO, K. M. MORAWSKIEGO, ZYGMUNTA RUSINKA, felietony: ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO, W. SZAREGO, MARII RUTKOWSKIEJ, TOMASZA WOYNICZA, JERZEGO STOKOWSKIEGO I IN. Numer wzbogaci dział humoru z karykaturami politycznymi J. ŻEBROWSKIEGO oraz przeznaczone dla najmłodszych pełne, jak zwykle, interesujących opowiadań i wierszyków „MAŁE ABC".

Paragraf aryjski w Banku Polskim

Uchwała zjazdu pracowników

Walny Zjazd delegatów Zrzeszenia pracowników Banku Polskiego uchwalił w drugim dniu obrad, że członkiem Zrzeszenia nie może zostać osoba wyznania mojżeszowego, lub też pochodząca z rodziców tego wyznania.

W uchwalonej deklaracji Zrzeszenia pracowników Banku Polskiego na Walnym Zjeździe delegatów w dn. 12 bm. zostały m. in. wysunięte żądania:

1) Wprowadzenie przedstawiciela pracowników do Rady instytucji.

2) Dopuszczenie przedstawicieli pracowników do współudziału w pracach nad sprawami personalnymi.

3) Jawność opiniowania personelu.

4) Uwzględnienie pracowników przy podziale zysków instytucji.

Zażalenie obrony doc. Cywińskiego

będzie rozpatrzone przed świętami

W dniu wczorajszym wpłynęło do III Wydziału karnego stołecznego Sądu Okręgowego zażalenie obrony docenta Cywińskiego skazanego na trzy lata więzienia w głośnym procesie „Dziennika Wileńskiego".

Obrońca oskarżonego prof. Glazer wniósł zażalenie przeciw ko decyzji sądu, utrzymującej dotychczasowy środek zapobiegawczy. Powołuje się on na zły stan zdrowia oskarżonego.

Zażalenie to przesłano wraz z aktami sprawy do wydziału karnego Sądu Apelacyjnego, gdzie będzie ono rozpatrzone jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy.

Znowu pełnomocnictwa

Rząd Daladiera idzie śladami Bluma

PARYŻ, 12. 4. We wtorek rano w ministerstwie wojny odbyło się posiedzenie rządu, które trwało prawie 2 godziny.

Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat: **Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie tekst deklaracji ministerialnej, przedstawiony przez prem. Daladier oraz ustawy o pełnomocnictwach, która będzie złożona Izbie popołudniu, z żądaniem przystąpienia do niezwłocznej dyskusji.**

Minister finansów Marchandeau oświadczył dziennikarzom, iż projekt ustawy w sprawach finansowych, który został złożony dzisiaj popołudniu komisji finansowej Izby Deputowanych jest bardzo krótki. Upoważnia on rząd do wydawania ustaw w drodze dekretów w ograniczonej dziedzinie i na zgóry określony okres czasu.

Marchandeau odbył konferencję z przewodniczącym Izby Deputowanych i członkami komisji finansowej na temat dzisiejszych popołudniowych obrad Izby.

Samobójstwo gen. Zehnera

WIEDEŃ, 12. 4. Krążą tu pogłoski, że generał b. armii austriackiej Zehner popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu. Gen. Zehner był członkiem trybunału, który sądził i skazał na śmierć licznych uczestników narodowo - socjalistycznego zamachu stanu z lipca 1934 roku.

Dla bezrobotnych narodowców

płyną ofiary czytelników „ABC"

Na święta dla bezrobotnych narodowców wpłynęły następujące ofiary: Teresa Kwiecińska 3 zł., Chodakowska 3 zł., Bezimiennie 5 zł. na bezrobotnych narodowców, Kosiński Jerzy 3 zł.na święcone dla bezrobotnych narodowców. Mickunowa 1 zł. 40 gr. Waldemar Kieryłowicz 2 zł. M. Różycki 5 zł. Kasia F. 2 zł. Wiktoria Ch. 1 zł. Winniczuk z Rembertowa 2 zł. T. W. 1 zł. Bezimiennie 5 zł. na święcone dla bezrobotnych. Wyszyńska — palto i paczka z ubraniami dla bezrobotnych narodowców, Leszczyńska Stanisława — 1 zł., E. Bednarczyk 10 zł., Janina Iżycka paczka z ubraniem. J. G. 20 zł. dla bezrobotnych narodowców. Jadwiga Wasilewska 5 zł. na święcone, Jan Butkiewicz paczka odzieży, Zdzinnicka 3 zł. Fynfsztyk Władysława paczka dla dzieci z Polesia. Jabłońska paczka. Rosakowska paczka dla dzieci w Miedzikowie.

PRZYKŁAD OFIARNOŚCI

F-ma Z. Różycki (Marszałkowska 82 — Śto-Krzyska 19 — Trębacka 3) przeprowadziła wśród swoich pracowników zbiórkę dla dzieci bezrobotnych, którymi opiekuje się „ABC". zebrano zł. 13 gr. 80. Prócz tego od firmy dziesięcioro dzieci otrzyma paczki z zabawkami.

Dalsze ofiary prosimy składać w kantorze „ABC" Al. Jerozolimskie 3a lub przysyłać pocztą. Za już złożone serdecznie w imieniu bezrobotnych narodowców dziękujemy.

Ceny zbóż spadają dziś na str. 3-ej

Siła ludzka nie przeszkodzi

Niebezpieczeństwo żydowskie jest powszechnie dziś rozumiane i dlatego sama propaganda w sprawie żydowskiej stanowczo nie wystarcza. Nadchodzi czas, w którym od słów przechodzi się do czynów.

W szeregu dziedzin przechodzenie od słów do czynu nastąpiło już samorzutnie. Przecież bojkot gospodarczy nie jest tylko uświadamianiem niebezpieczeństwa żydowskiego, ale konkretną akcją osłabiającą żydowskie placówki gospodarcze. Obok tego tworzą się polskie sklepy i warsztaty pracy, które stopniowo, acz kolwiek narazie zbyt powoli, usuwają konkurujące z nimi przedsiębiorstwa żydowskie.

Przejście od słów do czynu da się zanotować nie tylko na terenie gospodarczym. Przecież początkiem konkretnego rozwiązywania sprawy żydowskiej, jest usuwanie żydów z różnych organizacji społecznych. Akcję tę przed laty rozpoczęła młodzież akademicka a obecnie jest ona przeprowadzana niemal we wszystkich zawodach.

Ostatnio nawet w sejmie i w innych instytucjach państwowych rozpoczęły się pewne próby realizowania haseł antyżydowskich. To piętno noszą już niektóre uchwalone ustawy, a nawet niektóre zarządzenia władz administracyjnych. Oczywiście jest to przeważnie nieśmiały początek.

Czas już jednak przejść nie tylko od słów do czynu, ale od akcji samorzutnej, nieskoordynowanej, do akcji planowej, ustalającej kolejne etapy rozwiązywania sprawy żydowskiej.

Niewątpliwie ta planowa systematyczna akcja napotka na jeszcze ostrzejszy opór, niż wszystkie dotychczasowe akcje antyżydowskie. Niewątpliwie „bracia zagraniczni", o których pisze prasa żydowska, w tym wypadku przyjdą z pomocą jeszcze bardziej wydatną; ale te wszystkie przeszkody nie powinny nas wstrzymywać od tej akcji, lecz przeciwnie, stać się powinny potężnym do niej bodźcem.

Również bardzo poważną przeszkodą będzie to, że cały szereg stanowisk społecznych, gospodarczych i politycznych zajmują ludzie, którzy dotychczas z tych, czy innych względów, nie decydują się pójść w całej pełni na rozwiązywanie sprawy żydowskiej. I ta jednak przeszkoda jest do przezwyciężenia. Wiemy przecież doskonale, że niejeden z konkretnych posunięć antyżydowskich dokonali ludzie, których o antypatie do żydów posądzić trudno i którzy o wiele chętniej oddawaliby żydom usługi.

Dziś bowiem w społeczeństwie polskim uświadomienie niebezpieczeństwa żydowskiego jest tak wielkie, że powstaje w społeczeństwie siła, która potrafi przeprowadzić nawet bardzo daleko idący program antyżydowski. Dziś pragnienie całkowitego i pełnego uniezależnienia życia polskiego od wpływów żydowskich, jest tak wielkie, że nie pomogą tu ani „bracia zagraniczni", ani niechętne stanowisko niektórych Polaków, ani mobilizacja całe go żydostwa krajowego.

Kwestia żydowska wchodzi w stadium praktycznego rozwiązywania i żadna siła ludzka nie potrafi temu przeszkodzić.

J. K.

Powolne ocieplanie

Chmurno

We wtorek rankiem na Pomorzu, w Polsce środkowej i południowej było pochmurno, zaś na pozostałym obszarze słonecznie, przy tym na Polesiu i wileńszczyźnie prawie bezchmurnie. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 7 st. na wybrzeżu do —2 st. na wileńszczyźnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.

W dalszym ciągu pogoda chmurna z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nie co cieplej, temperatura dniem około 12 st. Słabe wiatry zachodnie.

Przyjaciel Stawiskiego

aresztowany w Warszawie

W Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania byłego wspólnika słynnego oszusta francuskiego Stawiskiego — Daniela Siudacza.

Szczegóły aresztowania przedstawiają się następująco:

Władze zwróciły uwagę, że Siudacz bardzo często przyjeżdża do Warszawy, za każdym razem zgodnie z przepisami dewizowymi deklarując na granicy przywóz znacznej sumy pieniędzy w dolarach, wynoszącej od 10 do 15 tys. dolarów. Po krótkim pobycie w Polsce, Siudacz wyjeżdżał, wywożąc przy tym prawie całą sumę przywiezioną ze sobą.

Po dłuższych obserwacjach stwierdzono, że deklarowane przez Siudacza dolary były fałszywe — natomiast wywoził on prawdziwe. Wskutek, tego, tak sprytnie pomyślanego oszustwa, zdołał on wywieźć z Polski znaczne ilości dewiz.

Podczas ostatniego pobytu Siudacza w Warszawie, aresztowano go. Na żądanie władz polskich, policja francuska wyjaśniła, że był on w swoim czasie wspólnikiem Stawiskiego. Energiczne śledztwo w toku.

Ruch narodowo - radykalny zwycięży

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Prokurator mówi w procesie Mysłowickim
Kazoń -- dyktator
doprowadził do ruiny targowicę

W poniedziałek został ostatecznie zamknięty przewód sądowy w sprawie o olbrzymie nadużycia na Centralnej Targowicy w Mysłowicach przeciwko Kazoniowi i towarzyszom.

P oprzerwie wygłasza jako pierwszy przemówienie prokurator. Wskazuje on na fakt, że mimo 6 lat ciągłych strat C. T. dalej istnieje i zapytuje, dlaczego nie następuje reorganizacja zarządu i rady nadzorczej. Dzieje się to wszystko dlatego, że wspólnicy nic nie tracą a straty pokrywa ktoś inny (miasto Mysłowice). Gospodarka zarządu celowo wprowadziła chaos. Kazoń to człowiek niewątpliwie zdolny o błyskawicznej orientacji i z niebyle jakim tupetem. Skąd tedy taka fatalna gospodarka.

Spółka przynosi zyski, ale zachłanność Kazonia i jego dyktatorskie zapędy doprowadzają do rozrzutności. Kazoń zdradza Zrzeszenie i wydzierżawia C. T. na własny rachunek. Koszta walki z targowicą sosnowiecką i Zrzeszeniem ponosi miasto. Kazoń pozbywa się niewygodnych wspólników a m. in. i miasta Mysłowice wraz z pómniejonem czynszu, który zgóry planowano nie płacić. Od tego czasu prawnie są właścicielami Kazoń i Fruchthaendler. Zyski C. T. ukrywano w różnych fikcyjnych wydatkach.

Prokurator podtrzymuje całkowicie zarzuty aktu oskarżenia. Nie było kosztów podróży w związku z eksportem dla f-y „Boss". Wpis 54.50 zł. do księg jest fałszywy. Sumę tę później przywłaszczono, co stwierdzono w czasie przewodu sądowego. Nie mieli oskarżeni żadnego prawa do pobierania opłat dzierżawnych za kantyny. Przybudówki Kazonia były utrzymywane kosztem C. T. Stanem faktycznym w tej firmie było bankructwo a mimo tego udzielano bonifikaty i łapówki w najbardziej nieodpowiednim czasie. Było to z rozmysłem działanie na szkodę spółki. Nie można wierzyć oskarżonym co oni mówią.

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
13	Wschód	Zachód
	4—45	18—28
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	17—24	3 50
	Dł. dnia	Przybyło
ŚRODA	13—43	5—59

Dziś św. Krystyny
Jutro Wielki Czwartek

P. K. O. podczas świąt

W związku ze Świętami Wielkiejnocy kasy PKO czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek, t. j. dnia 15 b. m. do godz. 12-tej.

W Wielką Sobotę dnia 16 bm. kasy PKO nie będą czynne.

Echa plebiscytu w Niemczech na Śląsku

Głosowanie w Niemczech rzuciło swoje „cienie" również na województwo śląskie, szczególnie na miejscowości pograniczne. Niedzielny ruch komunikacyjny do pogranicza niemieckiego, zwłaszcza autobusowy i tramwajowy, był wyjątkowo żywy. Nie tylko uprawnieni do głosowania obywatele niemieccy, zamieszkali na terenie województwa, lecz i liczne rzesze ciekawych widowiska głosowania, wyruszyły do miast na Śląsku Opolskim, głównie do Bytomia, Gliwic i Raciborza. To też w godzinach wieczornych pograniczne miejscowości śląskie były widownią wielu „manifestacyj", urządzanych przez zagazowanych Niemców, przyczem oczywiście nie obyło się bez zgrzytów i przykrych incydentów, powstałych (naturalnie!) z winy „nietolerancji" i „braku lojalności" ze strony polskiej ludności...

Poznański Oddział „ABC"

czynny jest codziennie od 11-tej do 13.30 przy ul. 27 Grudnia 2 (w podwórzu Ipiętro).

W RADOMSKU

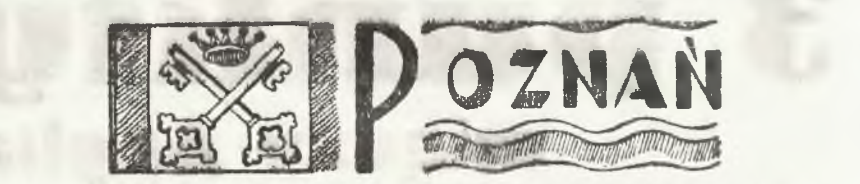
zaprenumerować „ABC" można u p. Wacława Szachrajdy ul. Narutowicza 26



260 ukaranych
za niewłaściwe szyldy

Kontrole „szyldowe" wydziału przemysłowego zarządu miejskiego trwają w dalszym ciągu. Kontrole te przyczyniły się do ukarania 260 przedsiębiorców za wadliwe umieszczanie wywieszek względnie za brak odpowiedniego napisu.

Przeważnie są to żydzi, którzy nadal dyskretnie ukrywają swe nazwiska.



TEATR POLSKI: „Niespodzianka".

KINA

ADRIA: „Pan Twardowski".
APOLLO: „Po wielkiej wojnie".
CORSO: „Dzisiejsze czasy".
GLORIA: „Niedorajda".
GWIAZDA: „Wielka miłość Beethovena".
METROPOLIS: „Sonata Kreutzerowska".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Trafalgar".
RENAISSANCE: „W pułapce".
SFINKS: „Księże X".
SŁOŃCE: „W sieci wywiadu".
ŚWIT: „Człowiek, który żył dwa razy".
TĘCZA-Łazarz: „Gdy kwitną bzy"
TĘCZA-Wilda: „Adieu".
WILSONA: „Syn admirała".

CZEŚĆ ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Prezydent miasta inż. Ruge przyjął dziś popołudniu prezydium oddziału poznańskiego związku dziennikarzy sportowych. Delegacja wręczyła prezydentowi miasta w imieniu prasy sportowej piękną plakietę przedstawiającą ratusz poznański na białym marmurze. Upominek wręczony został prezydentowi miasta w wykonaniu uchwały zjazdu prasy sportowej w Poznaniu celem wyrażenia czci dla ziemi Wielkopolskiej i jej stolicy za długoletnią walkę w obronie polskości.

POMNIK ks. KARDYNAŁA DALBORA

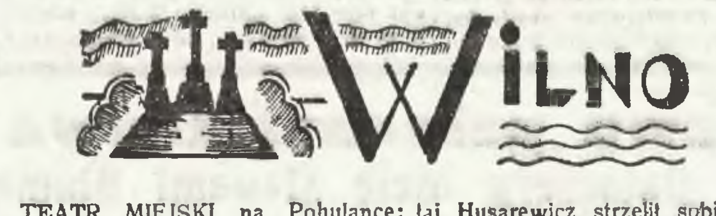
Przewieziony został samochodem z Poznania do Gniezna odlew pomnika ks. kardynała Dalbora, pierwszego prymasa odrodzonej Polski.

Pomnik wysokości 2 mtr. odlany w brązie, przedstawia prymasa w postaci klęczącej.

Twórcą pomnika jest kapucyn ojciec Efrem z Kęyni. Pomnik zostanie ustawiony w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w katedrze gnieźnieńskiej, gdzie są pochowane prochy ks. kardynała. Odsłonięcie nastąpi w czasie wielkiego postu na św. Wojciecha. Na uroczystość spodziewany jest przyjazd nuncjusza Cortesi.

PREZES S. A. OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Nowomianowany prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Bronisław Stelmachowski objął w poniedziałek urzędowanie. Nowego prezesa powitał wiceprezes p. Norski, przedstawiając mu przedstawicieli sądownictwa i prokuratorii, poczym przedstawił mu się urzędnicy kancelaryjni sądu. Następnie prezes Stelmachowski zwiedził gmach s. ap., po czym prezesa sądu okręgowego i naczelnika sądu grodzkiego.



TEATR MIEJSKI na Pohulance: „Wilki w nocy".
TEATR LUTNIA: „Lady Chic".

AKCJA PIKIETOWA

Młodzież narodowa w Wilnie wytrwale pikietuje sklepy żydowskie przy ul. Zawalnej, Niemieckiej, Wielkiej i Trockiej. Obroty w sklepach żydowskich zmalały do minimum. Żydzi są tą akcją bardzo zdenerwowani, lecz młodzież nie poddaje się prowokacjom, a przy ul. Niemieckiej, gdzie jeden z kupców rzucił się na pikietujących z pięściami, oddała go w ręce policji. (s)

UNIWERSYTET SPOŁECZNY NA WSI

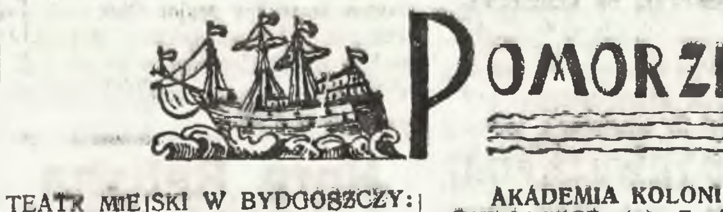
We wsi Prudziszcze koło Czarnego Boru pod Wilnem odbyło się uroczystość zakończenia kursu wiejskiego Uniwersytetu Społecznego i poświęcenie nowozbudowanego budynku tegoż uniwersytetu. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym w Porudominie. (s)

OCHRONA ZABYTKÓW HISTORYCZNYCH

Starostwo powiatowe w Postawach wydało zarządzenie w sprawie ochrony zabytków historycznych. Wójtowie i sołtysi mają pouczyć ludność o niedopuszczalności rozkopywania i niszczenia grodzisk i kurhanów, nazywanych „francuskimi okopami". (s)

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO

Stróż rzeźni w Horodyszczu Mikołaj Husarewicz strzelił sobie w czoło z pistoletu, służącego do ogłuszania bydła w czasie uboju. Pocisk przebił mu czaszkę, z której wypłynął mózg. Husarewicz nie odzyskawszy przytomności zmarł nazajutrz po wypadku. (s)



TEATRY

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY: W środę: „Lato w Nohant".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Pensjonarka".
KRISTAL: „Znachor".
KAPITOL: „Robert i Bertrand".
MARYSIEŃKA: „Białe róże".

ZWŁOKI KOBIETY W WIŚLE

BYDGOSZCZ. (a). Z Wisły wyłowiono zwłoki młodej kobiety w kostiumie kąpielowym. Na ręce miała on na zegarek. Silny stopień rozkładu, oraz kostium kąpielowy świadczą, że zwłoki musiały przeleżeć od lata ub. roku. Nazwiska nie zdołano ustalić.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

TORUŃ, (a). W mieszkaniu kowala Adama Wojciechowskiego w Dźwierznie, pięcioletnia jego córeczka i czteroletni syn bawiąc się w kuchni, przewróciły piecyk i odniosły straszne poparzenia. Dzieci mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wśród strasznych męczarni umarły.

AKADEMIA KOLONIALNA

BYDGOSZCZ. (a). Z okazji „Dni Kolonialnych" urządziło Akademickie koło bydgoszczan uroczystą akademię. Uroczystość poprzedził pochód z orkiestrą wojskową, który zatrzymał się na Starym Rynku, a następnie pomaszerowano do Sokolni, gdzie odbyła się akademia. Otwarto również Wystawę Kolonialną w dawnym szpitalu miejskim przy ul. Gdańskiej.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA

W dniu 14 bm. odbędzie się w Toruniu w domu Społecznym zjazd delegatów kół stowarzyszenia chrześcijańsko - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych z woj. pomorskiego.

Przewodniczyć będzie zjazdowi dotychczasowy prezes okręgu p. Ryczakowski.

ZAMKNIĘCIE GRANICY

Zarządzeniem starosty powiatowego w Chojnicach zostały zamknięty na granicy polsko - niemieckiej na terenie pow. chojnickiego punkty graniczny. Granica otwarta jest jedynie dla ruchu kolejowego i posiadaczy wiz z adnotacją, że granicę można przekroczyć w każdym punkcie lub wymienionych w wizie punktach.

ZAPROSZENIE LITWINÓW NA TARGI

Dyr. Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz w drodze powrotnej z Helsinek, gdzie bawił na Targach, zatrzymał się w Kownie, gdzie jako pierwszy reprezentant polskich sfer gospodarczych złożył wizyty przedstawicielom sfer gospodarczych i rządu litewskiego. Dyrektor Krzyżankiewicz zaprosił przedstawicieli Litwy do Poznania na tegoroczne Targi.

Litwini odnieśli się do zaproszenia przychylnie i zapowiedzieli swój przyjazd. Litwę reprezentować będą współdzielcy litewscy, gdyż w ich ręku znajduje się głównie handel zagraniczny oraz przedstawiciele litewskich sfer oficjalnych.

PARAGRAF ARYJSKI

Na zwyczajnym walnym zebraniu Koła Geografów został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: Majdówna — prezes, Majdanowski — wiceprezes, Pełczek — skarbnik, Robińska — sekretarz, Świderski — bibliotekarz, Skalińska — gospodarz. Na zebraniu uchwalono przez aklamację, wprowadzić do statutu paragraf aryjski.



KURS CZAPNIKARSKI

(JK) W Zamościu dzięki inicjatywie przewodniczącego zarządu obwodu Z. H. P., gen. Olbrychta, został zorganizowany kurs czapnikarski dla młodzieży harcerskiej, dający pełne prawa czeladnicze. Kurs trwać będzie 10 miesięcy.

Inicjatywa ta tym jest pożyteczniejsza, że do obecnej chwili na terenie Zamościa i okolicy czapnikarstwo jest wyłącznie w rękach żydowskich.

PIERWSZA SZKOŁA OD 12 LAT

(JK) Na terenie gm. Buków (pow. chełmski) od 12 lat nie wybudowano ani jednej szkoły powszechnej. W bieżącym roku zarząd gminy przystępuje do planowej rozbudowy sieci szkół. Pierwsza szkoła stanie (kosztem 48.000 zł.) w kol. Tomaszówka.

W przyszłym roku przewiduje się budowę szkół: w Rudce Łowickiej i innych miejscowościach. Dotychczas istnieje tutaj 13 szkół, z których 9 zainstalowano w lokalach czynszowych. Tym bardziej więc palącą jest budowa szkół na terenie gminy.

STRASZNA ŚMIERĆ 8 LETNIEGO CHŁOPCA

(JK) 8-letni Władysław Budzyński z kol. Teodorowskiej (pow. biłgorajski) wracając konno od wodopoju, spadł na ziemię, na skutek spłoszenia się konia. Nieszczęśliwy chłopiec, zaplątawszy się nogą o wodze kantaru, wleczony był przez zestraszonego konia po ziemi. Chłopiec poniósł śmierć.

BRAT ZABIŁ SIOSTRĘ

(JK) We wsi Wysokie (pow. hrubieszowski) Jan Eugeniusz Mech, manipulując pistoletem spowodował wystrzał, trafiając w głowę swoją siostrę Helenę Mech, która na skutek odniesionej rany zmarła.

Kronika lwowska

Do biura obywatelskiego Kom. Pom. Zimowej we Lwowie przybyli celem złożenia podziękowania delegaci bezrobotnych, którzy zasiadają w komisjach kwalifikacyjnych przy miejskich urzędach dzielnicowych.

Delegaci bezrobotnych wyrazili uznanie komitetowi za jego działalność i złożyli życzenia świąteczne. W odpowiedzi kierownik biura wyraził życzenie, by wszyscy bezrobotni otrzymali prace i aby akcja pomocy mogła ulec likwidacji.

OBRADY T. N. S. W.

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych z udziałem reprezentantów władz i uczelni. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy zawodowe.

Zwrócono uwagę na konieczność powiększenia autorytetu nauczycielstwa szkół średnich i na potrzebę współpracy nauczycieli ze wszystkich działów szkolnictwa.

Po dłuższej dyskusji wybrano nowy zarząd okręgu lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

UTWORZENIE KOŁA SPRAWOZDAWCÓW LOTNICZYCH

W tych dniach Zrzeszenie Dziennikarzy Ziem południowo - wschodnich utworzyło koło sprawozdawców lotniczych w następującym składzie: przewodniczący p. redaktor Medyński, sekretarz: redaktor Tadeusz Ulanowski, skarbnik: p. redaktor Leon Danilük. Wiadomość ta wywołała przygnębienie wśród „polskich" dziennikarzy, z uwagi na całkowite wyeliminowanie i nieopuszczenie do koła sprawozdawców żydowskich.

T. K.

Kronika Tarnopola

BUDOWA NOWEGO GMACHU URZĘDNICZEGO

(e. l.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie kosztem kilkuset tysięcy złotych podejmuje się budowy domu urzędniczego w Tarnopolu na przeszło 30 rodzin. — Wobec znanego głodu mieszkaniowego tym bardziej wobec przeniesienia już w najbliższym czasie do Tarnopola Izby Skarbowej, fakt ten spotkał się z żywą radością szerokich warstw urzędniczych.

POCIĄG MOTOROWY LWÓW — TARNOPOL — CZORTKÓW

(e. l.) Z dniem 15 kwietnia 1938 r. przedłużony będzie bieg pociągu motorowego ekspresowego Lwów — Tarnopol do Czortkowa.

TOPIELEC

(e. l.) Na rzece Złota Lipa przy ujściu do stawu brzeżańskiego wyłowiono płynące zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu, którego głowa i tułów okryte były workiem. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

BURZE W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM

(e. l.) Gwałtowne burze, które wyrządziły ogromne szkody. — W powiecie złoczowskim wskutek burzy zawaliło się kilka budynków gospodarskich i dwie stodoły. W powiecie buczackim burza zerwała dachy domów, przewróciła szopy Zarządu Miejskiego, wyrządziła poważne szkody w pobliskich gromadach Bielawincach, Ossowcach, Kujdancach i Polańce.

W powiecie brzeżańskim zniszczone zostało wiele budynków gospodarskich. Na trasie telefonicznej Tarnopol — Brzeżany zniszczonych zostało 4 słupy telef. oraz zniszczone wieże triangulacyjne.

Ceny zbóż spadają

Stare, jak świat, przysłowie niemieckie mówi: „Hat der Bauer Geld, hat die ganze Welt", czyli, że gdy rolnik ma pieniądze, mają je wówczas wszyscy.

Zasada ta szczególnie dotyczy krajów, w których większość ludności żyje z pracy na roli. Aktualna jest więc przede wszystkiem do Polski, gdzie ponad 73 proc. zaludnienia stanowi ludność rolnicza.

Kwestia zatym opłacalności produkcji rolniczej, zależnej m. in. względami od koniunktury światowej i wewnętrznej, jest kwestią obchodzącą nie tylko warstwy rolnicze w kraju, lecz i wszystkie inne warstwy społeczeństwa, nie żyjące z pracy na roli.

Światowa koniunktura zbożowa

Notowania wszystkich ważniejszych giełd zbożowych świata wykazują, iż ceny zboża na dalsze terminy dostawy, a szczególniej na nową kampanię zbożową są niższe od cen na tranzakcje bieżące. Wynika to z faktu, iż świat liczy się ze spodziewanym spadkiem cen zboża w nowej kampanii na tle następujących zjawisk: 1) Ogólnoświatowy obszar uprawy zbóż - przede wszystkim ozimych — jest na nową kampanię większy, niż na kampanię bieżącą i bliski największemu dotychczas obszarowi w jednym z lat niedawnych. 2) Wygląd ozimin we wszystkich krajach półkuli północnej jest naogół zadawalający, a warunki atmosferyczne obecne są naogół dosyc przyjazne dla dokonania zasiewów zbóż jarych i dla ich wzejścia oraz początkowego rozwoju.

Wszystko to razem wzięte zapowiada, że, o ile nie zajdą w okresie wegetacyjnym powiosennym jakieś nieprzewidziane klęski żywiołowe w postaci suszy długotrwałej lub masowego najścia szkodników roślinnych, czy zwierzęcych, to urodzaj tegoroczny będzie znacznie większy od zeszłorocznego i poważnie przekroczy światowe zapotrzebowanie rynku spożywczego. Że zaś i z bieżącej kampanii pozostają nadwyżki zboża, nie znajdujące pomieszczenia na rynkach odbiorczych, wprawdzie nie tak wielkie, jak w latach największego kryzysu, gdy stanowiły ok. 18 mil. ton, jednak wynoszące już ok. 5 mil. ton, przeto należy liczyć się z tym, iż nadwyżki spodziewane z nadchodzących zbiorów łącznie z remanentami obecnymi ciążyć będą fatalnie na rynku światowym, powodując zniżkowe kształtowanie się cen, co już dzisiaj przewidują notowania terminowe giełd zbożowych świata.

Widoki koniunkturalne w Polsce

Wobec spodziewanego i w Polsce urodzaju znacznie lepszego od zeszłorocznego nasz rynek zmuszony będzie siłą rzeczy zazębić się ponownie o rynek światowy, celem usuwania nań swych nadwyżek eksportowych, które tym będą większe, im ceny będą niższe, gdyż rolnik dla opędzenia swych stałych niezbędnych potrzeb i zobowiązań płatniczych tym więcej musi sprzedać zboża, im niższe będą nań ceny w nowej kampanii.

W dodatku i Polska posiada pewne remanenty zboża w kampanii bieżącej, szczególniej duże w jęczmieniu, które w razie nieusunięcia ich z rynku wewnętrznego przed kampanią nową, potęgować jeszcze będą oddziaływanie zniżkowe na ceny zaraz w pierwszym okresie pożniwnym. Remanenty te w pszenicy i życie powstały stąd, iż na początku bież. kampanii jesienią ub. r. rząd wprowadził zakaz wywozu tych zbóż oraz owsa i niektórych pasz treściwych, jakoteż mąki, w obawie, iż na tle nieurodzaju może zabraknąć zboża na wyżywienie kraju.

Okazało się, iż obawy były przesadzone, gdyż niedobór powstały na skutek suszy w jednych okolicach kraju został niemal wyrównany w ogólnej ilości zbiorów przez dobry lub niezły zbiór w innych okolicach. W zakresie jęczmienia, który rocznie Polska produkuje w ilości, przekraczającej znacznie potrzeby wewnętrzne, przyznanie dla zbyt niskiej premii wywozowej, przytym ze znacznym opóźnieniem, sparaliżowało możliwość wywiezienia poważniejszych jego partii zaraz w pierwszych miesiącach pożniwnych, gdy ceny na rynku światowym były dużo wyższe od obecnych. Dzięki temu w kraju mamy conajmniej 100 tys. ton nadwyżki niewywiezionego jęczmienia zarówno w gatunku browarnym, produkowanym głównie przez własność folwarczną, jak i przemiałowego oraz pastewnego, przeważnie produkowanego przez gospodarstwa włościańskie.

Gdy dodamy tu jeszcze, że na gruncie niskich cen produktów zwierzęcych w stosunku do cen zbóż i pasz treściwych, a przy dobrym urodzaju ziemniaków, rolnik powszechnie przy żywieniu inwentarza zastępował nimi zboże i sam więcej ich spożywał zamiast produktów zbożowych, to jasnym się staje, iż musiały powstać w kraju nadwyżki zbożowe, które już obecnie coraz bardziej ujemnie oddziaływują na kształtowanie się cen, a w razie nieusunięcia ich nazewnątrz przed końcem bież. kampanii w kampanii nowej przyczynią się fatalnie do kształtowania się cen w okresie pożniwnym.

Co będzie z tegorocznymi nadwyżkami zboża?

Sytuacja w zakresie tych tegorocznych nadwyżek zbóż jest już na tyle wyjaśniona, iż władze rządowe zdecydowały się od 1-go bm. znieść zakaz wywozu zbóż kłosowych, mąki i niektórych pasz treściwych. Rozeszła się nawet w kołach gospodarczych prywatnych pogłoska, iż rząd zdecydowany jest wprowadzić z powrotem premie eksportowe dla zbóż, co wystarczyło na to, aby spadkowe nastawienie rynku zbożowego wewnętrznego zmieniło się odrazu na tendencję lekko zwyżkową w oczekiwaniu, iż premie zostaną zaraz wprowadzone.

Aliści okazało się, jak sądzić można z notatek prasowych, które ukazały się w dniach ostatnich, iż nadzieje na wprowadzenie tych premii zaraz są przedwczesne. Usunięcie obecnych nadwyżek ma być rozwiązane jakoby w drodze innych posunięć niż premiowy wywóz, przytym podobno sprawa nie jest traktowana, jako paląca (oczywiście tym, co nie żyją z pracy na roli, jakkolwiek żyją z rolnictwa, nie śpieszy się), a poza tym rzekomo nadwyżki pszenicy mają być u nas minimalne, żyto ma stanowić główną podstawę aprowizacyjną (to epokowe odkrycie dokonane widocznie zostało dopiero teraz), a nadwyżki jęczmienia jakoby są głównie w gatunku browarnym, który produkuje prawie wyłącznie własność ziemska folwarczna, przeto z jego wywozu nie skorzysta na nic drobne rolnictwo.

Najwidoczniej „spece" departamentowi od rolnictwa ignorują całkowicie istnienie starego, jak świat, prawa ekonomicznego s u b s t y t u c j i. Nadwyżki jęczmienia ciążą bowiem nie tylko na samym jęczmieniu bez różnicy jego gatunków, lecz i na ziarnie innych zbóż bez względu na to, czy znajduje się ono w stercie folwarcznej, czy w stodółce kmiecej, czy leży w śpichrzu, czy w komorze, czy nawet w elewatorach, dzierżawionych przez biurokratycznie - uspółdzielczony aparat administracyjny P. Z. P. Z.

Znamienną reakcją giełdy na taką zmianę „nastawienia" w sprawie usunięcia obecnych nadwyżek jest ponowny zwrot od dnia 7-go bm. w kierunku zniżkowym.

Dodać tu jeszcze należy, że obecne ceny są o 5 mniej więcej zł. na metrze niższe dla zbóż chlebowych i jęczmieni od cen na początku kampanii, a o 6 zł. przeszło niższe dla zbóż chlebowych oraz jęczmienia, niż przed rokiem i o ponad 3 zł. dla owsa.

Jak zapobiec grożącej w nowej kampanii katastrofie?

Jak to już wyjaśnione było wyżej, koniunktura na nową kampanię zbożową w zakresie cen zapowiada się wysoce niepomyślnie. Już dziś zawczasu, a nie jak zwykle dotychczas, ze znacznym opóźnieniem, należy pomyśleć o środkach zapobieżenia katastrofalnemu spadkowi cen i powtórzeniu się objawów kryzysowych z przed kilku lat.

Wydaje się nam, iż żadne clearingi ani transakcje kompensacyjne nie mogą się przyczynić do utrzymania przez nas cen na naszym rynku, gdyż nabywca zagraniczny tylko wtedy weźmie od nas zboże, gdy będzie ono mu się kalkulować lepiej, niż nabyte z innego kraju na wolnym rynku światowym.

Dla podniesienia u nas cen, dla utrzymania ich przynajmniej na takim poziomie, który by zabezpieczył możność utrzymania nadal aparatu produkcji ze względu na nasze zadania aprowizacyjnego pogotowia na wypadek wojny, dla niedopuszczenia do całkowitego zdezorganizowania zdolności płatniczej i nabywczej warstw rolniczych, istnieje jeden tylko pewny środek w postaci premii wywozowych, potanienia cen środków produkcji i obniżki świadczeń publicznych.

Gdy na inwestycje przeważnie państwowe w C. O. P. są setki milionów zł., to nie może zabraknąć ich kilkunastu najwyżej dla zapobieżenia katastrofie ponownej, jak przed kilku laty, w rolnictwie — katastrofie, która swymi skutkami przekreśliła by w całokształcie naszego życia gospodarczego pozytywne rezultaty z takim wysiłkiem i mozołem wywalczone w ciągu dwóch lat ostatnich, waląc po za tym już całkowicie rolnictwo i „obszarnicze", i „wielkochłopskie" i „wegetatywne" bez wyboru dystynkcji.

AUGUR

„CSAR" nie istniał nigdy

Afera kagulardów — prowokacją policji francuskiej

PARYŻ, 12. 4. Sędzia śledczy prowadzący śledztwo w aferze kagulardów, zbadał inż. Deloncle, który oświadczył, że organizacja „CSAR", którą podejrzewano o kierowanie aferą kagulardów nie istniała nigdy, istniała natomiast specjalna organizacja narodowej akcji regulującej, która była organizacją obrony przed komunizmem.

W sprawie znalezionych składów broni, inż. Deloncle zeznał, że składy te powstały z transportów broni, przeznaczonych dla czerwonej Hiszpanii, a zatrzymanych w Paryżu.

W ten sposób historia wielkiej afery kagulardów, którą lewicowa prasa francuska rozdymała do olbrzymich rozmiarów, okazała się historią wielkiej prowokacji.

Gniew piękności szkodzi

Irytacja „Gazety Polskiej"

„Gazeta Polska" zirytowała się naszym artykułem o gryzoniach i w sposób niezwykle wytworny tak pisze:

Trudno o bardziej prymitywny i po prostu głupi pogląd, jak to, co wyrażono powyżej. Niedobrzeby to świadczyło o narodzie, gdyby rządzący byli w nim z reguły mniej warci moralnie od opozycjonistów. Strojenie opozycji w białą togę cnót moralnych i wymyślanie na grzeczność obozu rządowego jest bardzo wyświechtanym chwytem demagogii partyjnej. Używający tego chwytu równocześnie nie marzą o niczym innym, jak o dojściu do władzy, czyli — w swoim rozumieniu — stracie tej własnej niewinności i o wyjściu z „szczęśliwego położenia, że byli przez kilkanaście lat w opozycji".

Rządzący są albo uczciwi, albo nieuczciwi. Ale zupełnie niezależnie od tego wszystkie gryzonie polityczne pchają się do tych, którzy mają wpływ i władzę. Natomiast grupy opozycyjne, zwłaszcza prześladowane wolne są od gryzoniów politycznych. Ten fakt

Ten stan nie skłoni wolnego poważnego, by naumyślnie trwał w opozycji, lecz jedynie skłoni do poczynienia zarządzeń zapobiegawczych, aby najazd gryzoniów nie był za groźny.

To co napisaliśmy jest tak naturalne i proste, że irytacja „Gazety Polskiej" musi budzić zdumienie i nasuwać podejrzenie, że tam właśnie odezwał się jakiś gryzoń.

Olbrzymi majątek oszusta

„Król" lichwiarzy w Berezie

za machinacje i wykroczenia

Po szeregu aferzystów żydowskich zesłanych ostatnio do Berezy, aresztowany został i skierowany do miejsca odosobnienia król lichwiarzy żydowskich w stolicy Majer Ciuk.

Ciuk prowadził przy ul. Zielnej 8 duże biuro pośrednictwa sprzedaży nieruchomości, które w przeciwstawieniu do rozmiarów jego obrotów mieściło się w małym brudnym pokoiku sublokatorskim.

MILIONOWE OBROTY

Ciuk ma na swoim sumieniu przede wszystkim przestępstwa skarbowe. Mimo, że prowadził on od wielu lat swoje biuro pośrednictwa, nie wykupywał żadnego patentu i nie płacił podatków. Zawarte za jego pośrednictwem tranzakcje sięgają sum wielomilionowych. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy sprzedał ogółem kilkanaście obiektów wartości około 2 milionów złotych. Od każdej transakcji Ciuk pobierał prowizję w wysokości od 2 do 10 procent.

LICHWA

Ponadto Ciuk trudnił się lichwą. Wykorzystując sytuację materialną ziemian, którzy znaleźli się w kłopotach materialnych udzielał im pożyczek na wysokie procenty, wahające się od 10—40 procent. Lichwiarz żydowski nie uznawał przy tym żadnego ryzyka, każda bowiem z pożyczek musiała mieć zabezpieczenie hipoteczne.

Na swoich machinacjach król lichwiarzy dorobił się olbrzymiego majątku. Posiadał on dwa majątki ziemskie oraz szereg nieruchomości w różnych częściach Polski. Wszystkie swoje nieruchomości przepisał na rodzinę, aby władze skarbowe nie położyły na nich aresztu.

Sprawa d-ra Psarskiego

O wpływy masonerii w Polsce

OSTROŁĘKA, 12. 4. Miała się tu odbyć sprawa znanego działacza narodowego d-ra Józefa Psarskiego, który ma za sobą 50 lat pracy kulturalnej wśród Kurpiów miał być swego wśród Kurpiów miał być swego czasu odznaczony krzyżem Niepodległości, Polonią Restitutą, jednak zaszczytów tych nie przyjął.

W sierpniu r. ub. dr. Psarski miał się wyrazić na wiecu publicznym, że rząd popiera masonerię i pod jej wpływami pozostają wszystkie organizacje prorządowe. Za słowa te dr. Psarskiego pociągnięto do odpowiedzialności na podstawie 170 art. K. K.

Na sprawę tę zjechał prokurator i sędzia z Łomży, jednakże spowodu niestawiennictwa świadków oskarżenia, sprawę odroczono. Dr. Psarskiego broni adw. Bleszyński.

Odbyła się natomiast sprawa Piotra Białobrzeskiego, który podczas zajść pod Ostrołęką przewrócił wóz jakiemuś żydowi. Białobrzeskiego skazano za to na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na rok.

Rewizyta p. Prezydenta R. P. we wrześniu

BUDAPESZT, 12. 4. Jak donosi prasa węgierska, p. Prezydent R. P. przybędzie z rewizytą do regenta Horthy'ego we wrześniu bieżącego roku. Pobyt p. Prezydenta R. P. na Węgrzech potrwa dwa dni.

W pierwszej połowie maja

Kasacja Doboszyńskiego

„Kurier Poranny" donosi:

Rozprawa kasacyjna Doboszyńskiego ma się odbyć prawdopodobnie już w pierwszej połowie maja bieżącego roku.

Członek mimo woli

P. Dębski protestuje przeciwko udziałowi w Radzie Naczelnej Ozonu

Na liście członków Rady Naczelnej Ozonu ogłoszono między innymi nazwisko b. wicemarszałka Sejmu, Jana Dębskiego, dyrektora Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Pan Jan Dębski w poniedziałek zawiadomił szefa Ozonu gen. Skwarczyńskiego listownie, iż nie jest członkiem OZN, nazwisko zaś jego, ogłoszone w składzie Rady Naczelnej OZN znalazło się najwidoczniej przez nieporozumienie.

Pociąg pielgrzymów wykoleił się w Wieluniu

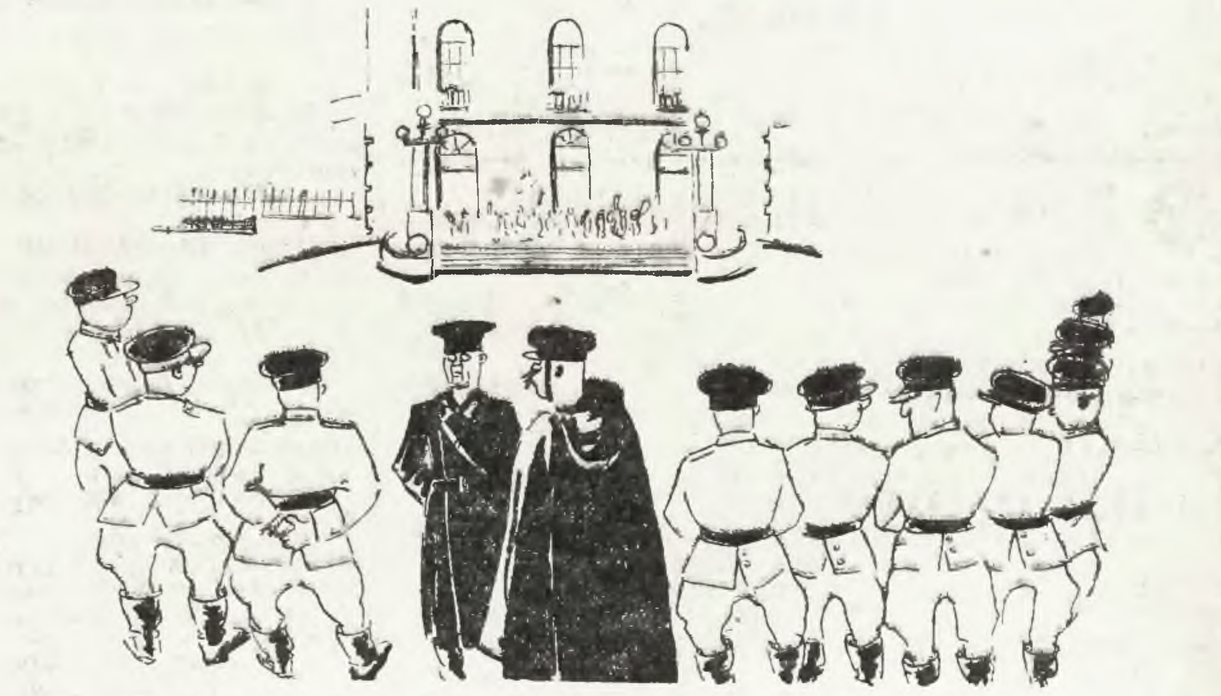
WIELUŃ, 12. 4. We wtorek o godz. 3 m. 15 nad ranem na stacji w Wieluniu wykoleił się pociąg pospieszny Gdynia — Kraków.

Przy wjeździe na stację wskutek pęknięcia szyny, oderwało się pięć wagonów, które zajmowali pielgrzymi udający się do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli. Wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się kołami w ziemię. Ofiar w ludziach nie było.

4 robotników pod pociągiem

PARYŻ, 12. 4. Ubiegłej nocy w okolicy stacji Brunoy pociąg pospieszny Vingtmile — Paryż najechał na 4 robotników włoskich, spieszących do pracy. Wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

WIOSNA



Jeden z naszych korespondentów donosi z prowincji, że w okolicy wszędzie już zielono. Na to odpowiada rysunkiem nasz karykaturzysta: w Warszawie zazieleniło się przed Politechniką już dawno.

Egzotyczne choroby

Choroba „mimozia"

Pewna mieszkanka Warszawy zapadła na jakąś dziwną chorobę dróg oddechowych. Ponieważ prowadziła ona dość samotny tryb życia, prawie z nikim nie widując się, trudno było ustalić, w jaki sposób nabawiła się tej choroby. Wkrótce jednak wyjaśniło się, że zaraziła się za pośrednictwem pięknej mimozy jaką otrzymała w prezencie. Mimoza stała na stoliku w pobliżu łóżka i właścicielka kwiatów, często nachylała się nad wazonem wąchając ją. To spowodowało wkrótce chorobę dróg oddechowych, która dobrze jest znana w południowej Francji, skąd w specjalnie plecionych koszach rozsyłane są kwiaty do najrozmaitszych zakątków Europy. Prawdopodobnie któraś z dziewcząt układających kwiaty do koszyka, cierpiała na tę tajemniczą chorobę i zarazki jej umiejscowiły się na kwiatach, znajdując tu doskonałą odżywkę. W ten sposób bakterie tajemniczej choroby na płatkach czarujących kwiatów dotarły aż do Polski.

CHOROBA „PAPUZIA"

W ostatnich czasach Wiedeń stał się terenem nowej sensacji. W mieście wybuchła tak zw. papuzia choroba ,co wywołało powszechną panikę, gdyż między osobami, które zapadły na zdrowiu, znalazł się również sławny aktor Timig. Nota bene Timig wcale nie miał papugi, a zaraził się od... kanarka. Wyjaśniło się wkrótce, że kanarek zapadł na papuzią chorobę jeszcze w sklepie, gdzie zaraził się od papugi.

Ta mało znana choroba jest, jak twierdzą lekarze, bardzo niebezpieczna dla życia i związana z różnymi niesamowitymi objawami.

SZCZURY POD PARYŻEM

Powszechnie wiadomo, że szczury są rozsadnikami dżumy, jednak mało kto domyśla się, jak potworne wprost ilości tych obrzydliwych zwierząt mieszkają w wielkich miastach:

Największą ilość szczurów posiada bodaj Paryż. Prześliczna dzielnica Inwalidów słynna jest z tego, że szereg mieszkań, a nawet domów w tej dzielnicy świeci zupełną pustką, gdyż nikt nie może tu mieszkać z powodu plagi szczurów. Paryżanie objaśniają ten fenomen tym, że przy rozbudowie kanalizacji zmieniono kierunek podziemnych rur, uniemożliwiając szczurom dostęp do Sekwany.

Pewien gość zatrzymawszy się w pierwszorzędnym hotelu luksusowej dzielnicy „Louvre'u" zastał szczura w swej wannie. Oczywiście wezwał natychmiast właściciela hotelu, by pokazać mu ten niesłychany wypadek. Gospodarz jednak potraktował sprawę bardzo spokojnie: ,Proszę pana, gdyby pan wiedział, ile szczurów jest na dole, w restauracji. Tam ich jest tyle, że najspokojniej w świecie latają między stolikami, a goście tak są do tego przyzwyczajeni, że nawet nie zwracają na nie uwagi".

STRASZNE SPOTKANIE

Szczury jednak bynajmniej nie są takimi nieszkodliwymi stworzonkami. Jak już zaznaczyliśmy są one rozsadnikami straszliwej choroby: dżumy płucnej. W Paryżu zdarzył się niedawno przerażający wypadek. Większe towarzystwo bawiło się świetnie w restauracji, a gdy zabrakło wina, właściciel wysłał chłopca do piwnicy po nową butelkę. Chłopiec powrócił po chwili, nie wspominając nic o tym, że gdy wchodził po schodach przez nogi przebiegł mu szczur. Mimo, że szczur nawet go nie ugryzł, wystarczyło to, aby po paru dniach chłopiec umarł w strasznych męczarniach na dżumę płucną.

SZCZURY W WARSZAWIE

W Polsce jest również szereg wielkich ośrodków, gdzie skupiają się szczury. Podobno gdzieś w okolicy stolicy znajduje się luksusowa willa, w której nikt nie mieszka, gdyż- właściciele wypłoszyły szczury.

Największą ilością szczurów może poszczycić się Gdynia. Tu przybywają one na pokładach okrętów ze wszystkich krańców świata i stąd wędrują koleją wraz z transportami towarów do innych miast kraju. W Gdyni, jak wiadomo, powstał specjalny instytut chorób tropikalnych, który m. in. zajmie się tym, jak niszczyć nieproszonych gości z za morza i walczyć z zarazkami, które one przynoszą ze sobą z krajów egzotycznych.

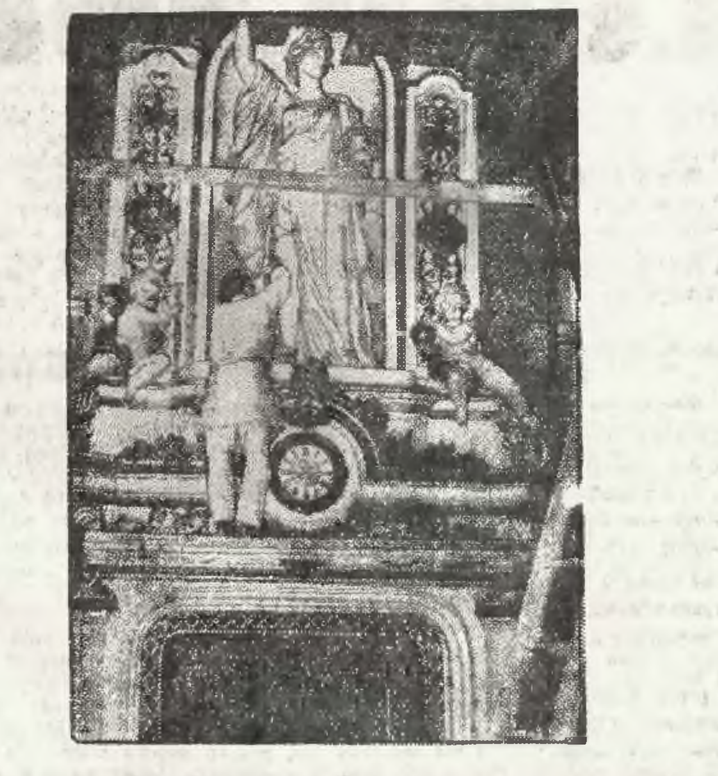
TREDOWACI

Choroby egzotyczne przedostają się do Europy w najrozmaitszy sposób. Niestety, niemożliwym jest zabronić ludziom zarażonym, by przebywali granicę przynajmniej wtedy, gdy choroba jeszcze nie ujawniła się.

Prawdopodobnie nie wszyscy wiedzą, że ilość trądowatych w takim Paryżu czy Londynie jest wcale duża. Skąd bierze się tu ta podzwrotnikowa choroba?

W sposób całkiem naturalny: Wielu bogatych Hindusów i Chińczyków przybywa co roku do Paryża, często między nimi zdarzają się osoby, które w swej ojczyźnie nabawiły się trądu, choć choroba nie daje jeszcze o sobie znaku. Egzotyczni goście uczęszczają do wytwornych lokali rozrywkowych, jadają w pierwszorzędnych restauracjach, stając się w ten sposób nieświadomymi rozsadnikami najstraszliwszej choroby ludzkości.

Na przyjazd angielskiej pary królewskiej



W związku z przyjazdem w czerwcu królewskiej pary angielskiej do Paryża rozpoczęto już przygotowania we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.
Na zdjęciu czyszczenie historycznej figury w jednej z najpiękniejszych sal Ministerstwa, zwanej Zegarową.

DUMA ZAWODOWA



— Teaz proszę powiedzieć w jaki sposób skradł pan portmonetkę z pieniędzmi?

— Uważam to za zbyteczne. Mógłbym wprawdzie to dokładnie opisać, ale i tak pan sędzia nie będzie umiał mnie naśladować.

Pajęczy apetyt

Słynny naturalista John Lubock, przeprowadzając badania fizjologiczne i psychologiczne nad owadami, zajmował się również ustaleniem ilości pokarmów spożywanych przez pająka i ustalił, że owad ten stosownie do swej wielkości potrzebuje najwięcej pożywienia ze wszystkich zwierząt.

Zważywszy pewną ilość pająków przed i po jedzeniu Lubock obliczył, że gdyby człowiek dorosły odżywiał się tak intensywnie jak pająk, musiałby w ciągu 24 godzin pochłonąć 2 całe woły, 13 baranów, 10 prosiąt i 4 beczki ryb.

Niesłusznie więc krzywdzimy wilka mówiąc o wilczym apetycie, należałoby raezej w tym wypadku używać określenia „pajęczy apetyt".

Pani moda ma głos

Z wiosennych pokazów

Byłam niedawno na wiosennej rewii w domu mody, gdzie sprzedaje się „reklamowe" sukienki ze zwykłego płótna po „bajecznie niskiej" cenie... 130 zł. Prawda jak tanio? Oczywiście sukienki wełniane i strojniejsze jedwabne są o wiele droższe...

Panie napewno wyobrażają sobie, że na takiej rewii są jakieś cuda niezwykłe, suknie z tysiąca i jednej nocy, o których nie śmie marzyć przeciętna śmiertelniczka. Otóż muszę panie pocieszyć, że sukienki, płaszcze i kostiumy demonstrowane w wytwornych salonach kosztownej firmy były zupełnie skromne — wiele nie zasługiwało nawet na inną nazwę, jak przeciętne. Te najładniejsze odznaczały się przede wszystkim prostotą, a więc są łatwe do skopiowania nawet przez tańszą krawcową.

BIAŁE I GRANATOWE

Przede wszystkim — zaprezentowano mnóstwo kompletów i sukien w tonacji granatowej z białym — zawsze modnej i wytwornej. Komplet: suknia w białe drobne kwiaty, płaszcz podbijany tym samym jedwabiem deseniowym, z wierzchu gładki. Śliczna kombinacja materiałów granatowych w białe groszki: duże, mniejsze, najmniejsze: karczek sukni i rękawy w duże grochy, ku dołowi zmniejszają się — w pasie mamy już groszki najdrobniejsze, niby ziarnka maku (suknia drapowana w szeroki pas) ku dołowi znowu grochy „rosną"; całość oryginalna i młoda. Bardzo miłe — jak zawsze — sukieneczki z granatowej wełny z krótiutkim bolerkiem obrzeżonym wypustką z białej piki lub z żakiecikiem angielskim wykończonym białą plisą i białymi zaostrzonymi w szpic wyłogami pod szyją. Skromne — niemal pensjonarskie sukienki o plisowanych, krótkich i dość szerokich spódniczkach — związane pod szyją pękiem białych, wąziutkich tasiemeczek układających się w kształt strzępiastej chryzantemy. „Pensjonarskie" sukienki z plisowaną spódniczką są prześliczne, ale ostrzegam przed niemi najgorzej panie nieco tęższe: ten fason jest „copyright" tylko dla młodych i szczupłych! Panie tęższe powinny też zrezygnować z białego paska: lepiej zrobić pasek granatowy i wykończyć go z jednej strony wąską białą wypustką lub związać na przodzie białą kokardką czy zasznurować białą jedwabną tasiemką. Ładnie wygląda — zamiast paska — imitacja kamizelki — dwa wydłużone ku dołowi szpice z białą wypustką. Oryginalna — choć może zbyt rzucająca się w oczy suknia „huzar": granatowa w poprzeczne pasy, naszywane zdaje się z białej taśmy w dość szerokich odstępach: przód ozdobiony rzędem białych pątek. Ładna była sukienka wizytowa „charme" — z czarnej wełny z błękitną jedwabną kamizelką — rząd drobniutkich błękitnych guziczków obciąganych tym samym jedwabiem przypinał kamizelkę do sukni wyciętej brzegiem w ząbki. (Na każdym ząbku — guziczek).

FAWORYTA

W kolecji płaszczy wiosenno-letnich zwracał uwagę model „faworyta" — prezentowany w dwóch kolorach: jasno - piaskowym i ciemno - granatowym. Oryginalną cechą tego płaszcza było kilka rzędów guzików, umieszczonych poziomo (pierwszy rząd na piersiach, ostatni — nieco poniżej pasa): guziczki środkowe były największe — ku bokom zmniejszały się stopniowo do zupełnie drobnych (wszystkie guziki obciągane materiałem). Zdaleka płaszcz wyglądał jak szamerowana kurtka huzara, choć był mniej „oficerski" i surowy w linii. Pomysł łatwy do zastosowania — a oryginalny: banalne płaszcze z klapami zapinane zwyczajnie na duże guzy są niemodne i pani musi wysilać dziś swą pomysłowość, by stworzyć coś oryginalnego — a jednocześnie prostego i skromnego: płaszcza nie wolno przeładowywać ozdobami.

Na zakończenie rewii — pokazano kilka modeli strojnych sukien wieczorowych na zielony karnawał — z czarnego tiulu i gazy, haftowanych drobnymi perełkami (po sali poszedł szmer: aa.... aa.... aaaa!) była toaleta „muza" z bronzowej tafty i tiulu — rodzaj średniowiecznej krynoliny z inkrustowanym przodem z tiulu rozszywanego pasami tafty, haftowanej w błękitne grochy.

Alinette

JACEK BRZEZINA 69)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

— Proszę się tylko nie denerwować. Stała się bardzo smutna rzecz. Wetmore, hm... że tak powiem, umarł.

— Słyszałam już o tym! — Margaret nie wykazała wcale przerażenia. Tłumaczyło ją to tym, iż w tej chwili myślała zupełnie o czym innym. — Gdzie jest Stanley?

— Hmmm... właśnie chciałem się pani o to samo zapytać.

Najniespodziewaniej w świecie Margaret wybuchnęła gwałtownym płaczem.

— On jest niewinny... niewinny... Słyszy pan! — Zerwała się i złapała Gibsona za klapy marynarki. — On nie mógł uciec, nie potrzebował! Jemu się coś stało!

Gibson podniósł ze zdziwieniem lewą brew. Usłyszał nową koncepcję i wydała mu się ona wcale niegłupia.

— Co mu się mogło stać?

— Jakto co? Trzy razy robili już na niego zamachy, mogli więc i czwarty raz spróbować!

— Trzy razy... Wiem tylko o jednym, ale to nie przesądza rzeczy, iż pogląd pani może być słusznym.

— No widzi pan, a wy od razu posądzaliście go!

— A to skąd pani wie?

— Całe miasto już o tym mówi: Wetmore zamordowany, perły zniknęły, a w raz z nimi trzech Europejczyków: Stanley, Kłopot i doktór Rypka! Tamci dwaj może mieli z tym coś do czynienia, ale nigdy Stanley. Nigdy, rozumie pan!

Gibson wprawdzie nie rozumiał, lecz gwoli własnego spokoju począł uspokajać, jak mógł, rozdygotaną kobietę.

— Proszę się tylko uspokoić. Zrobimy, co będzie można, by ustalić, co się stało z zaginionym.

Nie czekał długo na odpowiedź. W chwili, gdy nieco już uspokojona Margaret popijała małymi łykami pozostały jeszcze z nocnej pijatyki koktajl roboty Kłopota, w drzwiach zjawił się jeden z kawasów agencji.

Gibson wyszedł z nim na korytarz.

— Co słychać?

Kawas złożył zwięzłą relację. Treść jej zmusiła agenta brytyjskiego do podniesienia już nie tylko jednej, ale obu brwi.

— Ciekawe! — mruknął przez zęby.

W drzwiach stanęła Margaret. Kobiecym instynktem wyczuła, że są jakieś wiadomości o tym, o którego drżała przez cały czas.

— Pan coś się dowiedział! Pan coś wie o nim. Niech pan mi zaraz powie...

Gibson zastanowił się chwilę. Wolałby nie mówić, jednakże uznał za stosowniejsze nie zaczynać z nieprzytomną prawie po stracie ukochanego kobietą.

— Destroy i Kłopot wynajęli w nocy jeden z niewielu tutejszych samochodów i odjechali na zachód!

— Oh! — Margaret pokazała jednak, że nie jest histeryczką. Nie zemdlała. Odwrotnie, w oczach jej zabłysły przytomniejsze ogniki, usta zacięły się ruchem zdecydowanym. — Jedziemy za nimi!

— Very well! Gibson jeszcze z jednego powodu uznał tę radę za słuszną. Nie powiedział bowiem Margaret o tym, że na pół godziny przed wyjazdem Stanleya i Kłopota również na zachód, własnym samochodem, wyjechał doktór Rypka.

Sprawa, mimo pewnych posunięć naprzód, wcale się nie rozwidniała.

W Kuweicie został tylko jeden Europejczyk. Nakryty białym prześcieradłem, strzeżony przez miejscowych żandarmów, zimny i nieruchomy, zdający już swój rachunek sumienia przed Najwyższym — Wetmore. Przekonał się o tym Gibson z panną Landon, gdy wyjechali już za granice miasta. W dali, na białym, lśniącym od naniesionych pokładów soli morskiej szlaku nadbrzeżnym sunął w obłokach kurzu wielki samochód emira Achmeda. Dogonić go słabszą, urzędową maszyną agenta brytyjskiego nie było sposobu, za to minięcie rozklekotanego grata, prowadzonego ręką doktora Baada, nie sprawiło żadnej trudności.

— Uciekają, jak z zapowietrzonego miasta! — dumał Gibson, nasuwając na wilgotny nos biały hełm. — Czyż by znali cel podróży Destroya, Kłopota i Rypki? Niedobrze zaczyna się dziać. Byle kto więcej wie, co się dzieje w Kuweicie, niż ja, agent brytyjski!

Trzy smugi kurzu, widoczne już z dala, sunęły w upalnych promieniach dochodzącego do zenitu słońca na Zachód.

ROZDZIAŁ XXII.

SĄD

Niewielkie, liczące około 2000 mieszkańców miasteczko Jahra, leżące na drodze z Kuweitu do Basry, nie przypuszczało nawet dnia tego, iż stanie się widownią słynnych wypadków.

W szarych, parterowych domkach, otoczonych glinianym miejskim murem, wrzała codzienna praca. Wartownicy na narożnych basztach spali. Ludność, żyjąca głównie z handlu z dzikimi nomadami, spokojna, przesiąknięta słonym zapachem pobliskiego morza leniwie oczekiwała na zapowiedziane dnia tego przybycie wielkiego szczepu beduińskiego, obliczając już w duchu przypuszczalne zyski z wymiennego handlu.

Stanley Destroy i Michał Kłopot siedzieli w chłodnej izbie swego przyjaciela, Yussefa Khazena, ćmiąc raczej z uprzejmości niż z przyjemności nargile i racząc się lukrowatymi słodyczami arabskimi.

— Więc transport w żaden sposób nie może zaraz odejść?? — spytał raz jeszcze Kłopot, kładąc nacisk na „zaraz".

Yussef Khazen rozłożył tragicznym ruchem, znamionującym bezsilność, ręce. Tłustą jego twarz wykrzywił płaczliwy grymas.

(D. c. n.)

Ziemia — jonosfera — ziemia
3 razy dokoła ziemi
na krótkiej fali

Metody racjonalnego wytwarzania odbioru tak krótkich długości fal zostały wynalezione dopiero po wojnie, wobec czego nasze wiadomości o własnościach fal, zaczynają się gruntować także dopiero od tego czasu.

ZALETY

Wyjaśnienie przyczyn wielkiego rozpowszechniania fal krótkich, jest następujące:

1. Większe zasięgi, niż przy zastosowaniu fal długich, co tłumaczy się tym, że fale krótkie przenikają do jonosfery (jest to rozrzedzona warstwa atmosfery, zaczynająca się na wysokości 80 — 100 km. nad powierzchnią ziemi, składająca się ze zjonizowanych cząsteczek gazów lekkich, jak wodór i tlen oraz elektronów, odznaczająca się dobrą przewodnością elektryczną) i mogą się w niej rozchodzić ze znacznie mniejszymi stratami energii niż fale długie, które rozprzestrzeniają się głównie wzdłuż powierzchni ziemi.

2. Większe możliwości nadawania i odbioru kierunkowego, dzięki czemu koszty radiokomunikacji stają się setki razy mniejsze, niż przy użyciu fal długich.

3. Działanie biologiczne i chemiczne, o szczególnych własnościach, których nie wykazują fale długie.

120 TYS. KLM.

Wyniki uzyskiwane dzięki powyższym własnościom fal krótkich są następujące:

a) **zasięg:** możliwe jest nadawanie fal krótkich, które mogą trzykrotnie okrążyć całą kulę ziemską, t. j. przebiegają odległości powyżej 120.000 km. Zdolność fal krótkich przenikania do jonosfery (fale długie jak wiadomo odbijają się od dolnej granicy jonosfery), może być wykorzystana do badania własności fizycznych tej warstwy atmosferycznej. Obecnie fale krótkie stały się jednym z najważniejszych środków badawczych w geofizyce.

b) **względy ekonomiczne:** przy falach ultrakrótkich, do których należą fale poniżej 10 metrów działania kierunkowe może być posunięte tak daleko, że przy zastosowaniu mocy rzędu nie wielu wattów można uzyskać pewne zasięgi powyżej 100 km. Możliwe to jest przede wszystkim dzięki tej okoliczności, że im krótsza jest długość fali, tym łatwiej jest zbudować dla niej antenę kierunkową.

KRÓTKOFALOWIEC RADIOAMATOR

Fale krótkie służą nie tylko do celów naukowych, ale również umożliwiają porozumiewanie się na dużych odległościach. Osoba zajmująca się nadawaniem lub odbiorem fal krótkich, nie ciągnąca z tego tytułu żadnych korzyści materialnych jest krótkofalowcem radioamatorem.

Liczba radioamatorów nadawców wynosi obecnie na całym świecie okoł 80.000. Posiadają oni w każdym kraju własne, niekiedy bardzo liczne stowarzyszenia. W Polsce istnieje Polski Związek Krótkofalowców, który jest organizacją skupiającą szereg klubów lokalnych. Związek ten skupia w swoich szeregach około 1.500 krótkofalowców, w tym 350 nadawców. Największą ilość radioamatorów krótkofalowców w liczbie około 50.000 posiadają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Zacięta walka dwu rodzin
o kubełek wody
3 osoby ranne

Na ul. Na Bateryjce, (na Czystem) w domu Jana Wiśniewskiego zamieszkuje od 3-ch lat rodzina Skrzyneckich.

Z powodu braku pracy, Ludwik Skrzynecki, stolarz zalegał w opłacie komornego za 7 miesięcy. Skrzyneckim grozi eksmisja, wyznaczona na najbliższe dni po świętach. Wczoraj syn Skrzyneckich Józef, udał się po wodę, do studni, na tejże posesji. Zobaczyła to żona Wiśniewskiego, Maria, która wyrwała chłopcu kubełek, wodę wylała i ubliżyła słownie.

Po chwili wybiegł Wiśniewski, uzbrojony w żelazny pręt, którym uderzył w plecy Skrzyneckiego. Na alarm wybiegli na podwórze małż. Skrzyneccy, stając w obronie swego syna. Wtedy właściciel domu zaczął niemiłosiernie okładać tymże prętem Skrzyneckiego ojca, żona Wiśniewskiego zaś bombardowała go kamieniami, cegłami i butelkami. Skrzynecka schwyciła jedną z butelek i rzuciła w Wiśniewskiego, chcąc w ten sposób zapobiec dalszemu znęcaniu się nad swym mężem, po czym wybiegła na ulicę i wzywała pomocy. Jednym z kamieni ugodzona została w głowę 9-letnia córka Skrzyneckich, Romana.

Ostatecznie Skrzynecka wciągnęła swego męża nieprzytomnego i okrwawionego do mieszkania i w ten sposób zajście zostało zlikwidowane.

Po pewnym czasie do ambulatorium Pogotowia zgłosili się na opatrunek: Wiśniewski, lokator jego, Skrzynecki i córka, Romana. Lekarz opatrzył wszystkich, stwierdzając rany tłuczone głowy.

Jednodniowy strajk protestacyjny
pracowników przemysłu skórzanego

W niedzielę odbył się wiec pracowników przemysłu skórzanego, na którym zapadła decyzja proklamowania w poniedziałek jednodniowego strajku protestacyjnego. Punktem rozbieżnym w pertraktacjach pomiędzy właścicielami sklepów a pracownikami, jest umowa zbiorowa. Pracownicy cofnęli swoje żądania utworzenia warsztatów przy sklepach, domagają się jednak utrzymania cennika zarobkowego, który kupcy chcą obniżyć o 40 proc.

Na tym tle doszło w poniedziałek do strajku, który polegał na wstrzymaniu się od pracy pracowników przemysłu obuwianego i na okupacji sklepów. Większość wielkich sklepów w śródmieściu była bądź zamknięta, bądź okupowana przez chałupników. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Golonką i bigosem
w plecy właściciela baru

Do baru przy ul. Twardej 55a, którego właścicielem jest ociemniały inwalida wojenny, Adam Baraliński, przyszło dwóch podchmielonych gości, prosząc o butelkę lemoniady.

Po kilku minutach jeden z gości chciał zrzucić z bufetu aparat radiowy. Gdy bufetowa udaremniła ten zamiar, wówczas jeden z awanturników porwał beczułkę z piwem, zamierzając rzucić nią w inwalidę, lecz ze względu na ciężar antałek wypadł mu z rąk.

Tymczasem kompan awanturnika porwał maszynę z gorącymi zakąskami i rzucił w Baralińskiego. Ociemniały pochylił się, wskutek czego aparat z daniami trafił go w plecy. „Goście" w dalszym ciągu awanturowali się, rozbijając butelki i niszcząc urządzenie bufetu, oraz wybili szybę w wystawie. Gdy w obronie inwalidy stanęła żona jego, awanturnicy i ją pobili, po czym rzucili się do ucieczki w stronę ul. Miedzianej.

Natknęli się jednak na przechodzącego policjanta, który sprawców zatrzymał i przeprowadził do 6-go komisariatu. Tam okazało się, iż są to: Stanisław Smoliński i Jan Dudziński.

Baraliński, który doznał poranienia powieki prawego oka, oraz jego żonę, która doznała potłuczenia lewego policzka, opatrzył lekarz Pogotowia.

Trzej znani przemysłowcy
pod zarzutem lichwy

Głośna sprawa stołecznego adwokata Wiesława Rykowskiego, który pozostaje pod zarzutem 106 rozmaitych przestępstw, zrodziła dalszą serię procesów.

Na wokandzie stołecznego Sądu Grodzkiego, znaleźć się ma w dniu 25 b. m. **sprawa trzech znanych w Warszawie przemysłowców, którzy odpowiadać mają za pobieranie lichwiarskich procentów.** Wyszło to na jaw w związku ze sprawą adw. Rykowskiego.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach
wzywa młodzież wiejską!

Znany jest w całej Polsce Uniwersytet Ludowy w Dalkach, założony w roku 1921 przez zasłużoną organizację oświatową Towarzystwo Czytelni Ludowych, opierający swą działalność na zasadach chrześcijańskich. Obecnie **Uniwersytet ten rozpoczyna dnia 1 maja** czteromiesięczny kurs żeński.

Mogą się nań zgłaszać panny w wieku od 17-tu do 25-ciu lat. Opłata wynosi 68,— zł. miesięcznie (nauka, mieszkanie, utrzymanie) z tym, że dla niezamożnych przewidziane są zniżki.

Cała Polska dziś pragnie podnieść kulturę wsi polskiej, bo wie, że tam tkwią zarodki siły i potęgi narodu i państwa. To też Uniwersytety Ludowe mają wielkie znaczenie, bo przysposabiają młodzież wiejską do przodującej roli w pracy społ. - kulturalnej.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach, położony w pobliżu Gniezna, w województwie poznańskim, w pięknej okolicy, ma wszelkie warunki po temu, by stać się dobrą szkołą przodowników wiejskich.

Powybijał szyby
za wydalenie z pracy

W kinie Nowa Tombola zatrudniony był do niedawna w charakterze biletera, Stefan Marek, który ostatnio został zwolniony z pracy. W sobotę około godz. 21-ej Marek mszcząc się za wydalenie go z posady powybijał szyby w szafkach wystawowych w bramie i odłamkiem szyby skaleczył sobie prawy policzek, poczem usiłował zbiec. Dyrektor kina przy pomocy policjanta po krótkim pościgu złapał Marka na rogu ul. Śniadeckich i Marszałkowskiej i przeprowadzono go do komisariatu, dokąd wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który nałożył opatrunek.

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Wieniec pieśni ludowych pomorskich. 16.50 Pogadanka. 17.00 Odczyt. 17.15 Muzyka kameralna w wyk. kwintetu fortepianowego. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Orkiestra Huppertza. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Scena z powieści Z. Kossak p. t. „Bez oręża". 19.20 Recital śpiewaczy C. Izygrymówny. 19.35 Prawo czytelnika — prawo pisarza, dialog w oprac. Jana Jakubowskiego. 19.50 Pogadanka. 20.00 — 20.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Muzyka religijna (z Poznania). 22.50 Dziennik i Komunik. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Każdy Polak, rodzi się żołnierzem — odczyt prof. H. Mościckiego.
17.50 Służba wojskowa w Polsce niegdyś a dziś — pogadanka.
19.35 Prawo czytelnika — prawo pisarza — dialog.
21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki.
21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa.
22.00 Muzyka religijna.

Warszawa II

13.00 Koncert z płyt 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół St. Rachonia. 18.00 Zespół trzech słynnych wirtuozów. (płyty) 19.00 Muzyka lekka. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Koncert popularny (płyty). 23.15 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE
SPD. Fala 26.01 m. 11.5 Mc.

24.00 — 2.00 1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. śpiewają: M. Olena i K. Żelechowski. 4. „Radom i ziemia radomska" — pogadanka. 5. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 6. „Meblarstwo polskie" — pogad. w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 **Sofia.** „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
20.00 **Londyn Reg.** „Faust" — opera Gounoda
21.00 **Rzym.** „Turandot" — opera Pucciniego (tr. z Opery Król.).
21.00 **Radio Paris.** „Na paryskiej fali" — program rozrywkowy.
21.10 **Hilversum II.** „Pasja wg. św. Jana" — J. S. Bacha.
20.00 **Oslo.** „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
24.00 Sztutgart. „Otello" — opera Verdiego.

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne...." 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.15 Koncert kameralny. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Miguel Manara" — misterium Oskara Miłosza w przekładzie Bronisławy Ostrowskiej, muzyka Jana Maklakiewicza. 20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Filadelfijska orkiestra symfoniczna i G. D. Cunningham — organy (płyty). 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Dziennik. i kom. meteor.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 Koncert kameralny.
17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej.
19.00 „Miguel Manara" — misterium Oskara Miłosza (z Juliuszem Osterwą).
20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej.
21.45 Rozmowa wielkotygodniowa.
22.00 Koncert z Konserwatorium Warsz.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka kameralna (płyty). 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Trio P. R. 18.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 19.00 „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" — rozstrzygnięcie konkursu regionalnego. 19.10 Koncert solistów. Wyk. J. Borczowska i E. Sienkiewicz. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Giotto — odczyt. 22.15 Muzyka salonowa (płyty) 22.55 Antoni Bruckner: Symfonia E-dur (płyty)

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Najpiękniejsze kołysanki. 4. Poczta z za oceanu. 5. Muzyka nastrojowa. W przerwie ok. godz. 1.20 — Polska sztuka ludowa" — pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.35 **Wiedeń** „Parsifal" — opera Wagnera (transm. z Opery).
19.10 **Budapeszt** „Pasja wg. św. Mateusza" — J. S. Bacha (tr. z Akademii muzycznej.
20.00 **Strasburg.** „Parsifal" — opera Wagnera (tr. z Opery).
20.25 **Radio Romania.** Koncert symfoniczny z Ateneum.
20.30 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny.
20.45 **Sottens** „Psalmy" — w wyk. zesp. Motet i Madrygał — pod dyr. Henryka Opieńskiego.
21.00 **Mediolan.** „Messa da Requiem" — Verdiego (tr. z La Scali).
21.15 **Bruksela franc.** Koncert ku czci Karola Szymanowskiego z udz. pianisty Ignacego Blochmana..
21.30 **Luksemburg** Koncert symfoniczny.
21,35 **Droitwich** Mazurki Chopina i Szymanowskiego w wyk. J. Smeterlina.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁD[illegible]

Dewizy: Holandia 294.95; Bruksela 89.45; Helsinki 11.69; Londyn 26.40; Nowy Jork 5.30 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.30 7/8; Paryż 16.48; Praga 18.52; Zurych 122.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 82.00; II-ej em. 80.75; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 91.00—91.25; II-ej em. 89.75 — 89.50; dolarówka 42.00; 4 proc. konsol. 66.75; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 64.75; 5 proc. konwers. 69.50.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00; 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.75; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 63.00—62.75—62.88; 5 proc. Warsz. (1933 r.) 70.75 — 70.88 (drobne) 71.00 — 71.13; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.88.

Akcje: B. Polski 114.00; Lilpop 69.00; Norblin 81.00; Ostrowiec 55.00; Starachowice 37.00; Żyrardów 66.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 19.75 — 20.25, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.75 — 14.25; łubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 58.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 120; mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00,

Zaginięcie

12-letnia Łucja Kazimiera Sobelska, (Chmielna 45), dn. 6 bm. wyszła z domu i więcej nie wróciła.

22-letnia Stanisława Mizerska, pracownica domowa, dn. 8 bm. wyszła z zakładu wychowawczego dla dzieci im. ks. Boduena i więcej nie wróciła. Mizerska nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa

Po co kupowała u żyda?

Do straganu Beniamina Lichtenberga na Pl. Żelaznej Bramy podeszła Marta Masiniak i poczęła wybierać towar. W pewnej chwili Lichtenberg korzystając z tego, że przy straganie prócz Masiniakowej nie było nikogo z klientów wyrwał jej torebkę z ręki, w której znajdowało się 14 zł, i usiłował zbiec. Złodzieja jednak osadzono w areszcie.

Piękny przykład ofiarności

F-ma Z. Różycki Marszałkowska 82 — Św.-Krzyska 19 — Trębacka 3 przeprowadziła wśród swoich pracowników zbiórkę dla dzieci bezrobotnych, którymi opiekuje się „ABC". zebrano zł. 13 gr. 80. Prócz tego od firmy dziesięcioro dzieci otrzyma paczki z zabawkami.

Dziś zamieszczamy drugi kupon

Kursy Samochodowe
dla Czytelników „ABC"
gwarantują uzyskanie prawa jazdy

Umieszczamy dziś drugi kupon uprawniający do uzyskania 25% zniżki na organizowanych przez ABC w porozumieniu ze Szkołą Kierowców Samochodowych H. Prylińskiego (Al. Jerozolimska 27) „Kursach Samochodowych" dla Czytelników ABC.

Kursy będą prowadzone w dwu grupach; Kurs zawodowy na zawodowe prawo jazdy i Kurs Amatorski. W czasie trwania obu kursów uczestnicy ich zapoznają się praktycznie z robotami warsztatowymi, szczegółową budową silnika samochodowego, przepisami drogowymi i wykładami teoretycznemi i jazdy samochodem.

Kursy H. Prylińskiego, są jedną z najlepszych szkół samochodowych i gwarantują naszym Czytelnikom zdanie egzaminu i uzyskanie Prawa Jazdy.

Kursy rozpoczną się 25 kwietnia r. b.

Opłaty za kursy będą o 25% niższe od normalnych i będą wynosić za kurs amatorski (dżentelmeński) 75 zł. za kurs zawodowy 112 zł. 50 gr. zamiast 100 i 150 zł. pobieranych normalnie.

Nauka jazdy trwa aż do zdania egzaminu.

Aby zostać przyjętym na kurs i uzyskać 25% zniżki.

Czytelnicy ABC muszą przedstawić w Szkole Kierowców H. Prylińskiego 5 kuponów umieszczanych w naszym piśmie.

Czytelnicy ABC będą mogli opłaty szkolne rozłożyć sobie na dogodne raty.

Jednocześnie Redakcja ABC przeznacza 2 miejsca na Kursie Zawodowym dla bezrobotnych czytelników. Umieścimy w ABC 3 specjalne kupony, które bezrobotni Czytelnicy będą musieli przesłać do Redakcji.

Kupony będą umieszczone do 25 kwietnia.

Dziś zamieszczamy drugi kupon.

KUPON № 2

na uzyskanie 25% zniżki na „Kursach Samochodowych dla Czytelników A.B.C."

Wiadomości gospodarcze

PRACE TRAKTATOWE SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

Izba Przem. - Handl. w Warszawie postanowiła w szerszym niż dotąd zakresie przyciągnąć firmy swego okręgu do prac przygotowawczych w związku z rokowaniami handlowymi. W związku z tym wskazanym jest, by przedsiębiorstwa, które nie składają w tym zakresie, za pośrednictwem organizacji gospodarczych, postulatów do Komiteta Traktatowego Rady Handlu Zagran., zawiadomiły niezwłocznie Izbę Przem.-Handl. w Warszawie, jakie rynki wchodzą w orbitę ich zainteresowań.

ZAMORSKA EKSPANSJA HANDLOWA POLSKI

Na terenie Rady Handlu Zagranicznego odbywają się konferencje mające na celu rozważenie warunków i metod ekspansji handlowej Polski do krajów zamorskich. Ostatnio odbyła się konferencją w sprawie rynków Ameryki Południowej i Środkowej z udziałem przedstawicieli dobiorów eksportowych, linii żeglugowych i in. instytucji zainteresowanych.

STOSUNKI HANDLOWE Z ARGENTYNĄ

Dnia 13 bm. o godz. 19-ej w lokalu Izby Handl. Polsko - Łacińsko - Amerykańskiej, przy ul. Mokotowskiej 12 m. 1, odbędzie się odczyt p. Antoniego Marczyńskiego Attaché Handlowego Poselstwa Polskiego w Buenos - Aires pod tytułem: „Stosunki handlowe polsko - argentyńskie".

ABC sportowe

Najazd drużyn zagranicznych
w czasie świąt Wielkiej Nocy

W czasie świąt Wielkanocnych bawić będą w Polsce liczne zagraniczne drużyny piłkarskie. Najwięcej drużyn przyjeżdża z Węgier.

W Krakowie węgierska drużyna Kispesti rozegra pierwszego dnia mecz z Cracovią, a drugiego dnia z Wisłą.

W Poznaniu budapeszteński Phobus, w oba dni świąt walczyć będzie z Wartą.

We Lwowie Budafok pierwszego dnia spotka się z Ukrainą, a drugiego z Pogonią.

Czwarta węgierska drużyna Nemzeti gra pierwszego dnia świąt w Łodzi z **ŁKS,** a drugiego dnia w **Warszawie** z Polonią.

Czołowa drużyna niemiecka V. f. B. Stuttgart rozegra pierwszego dnia mecz w **Chorzowie** z AKS, a drugiego dnia z Ruchem w **Wielkich Hajdukach.**

W **Bydgoszczy** Brandenburger Sportklub rozegra dwa mecze z KS Ciszewski.

W Wilnie kombinowana drużyna klubów ryskich L. A. S. i A. K. S. ma walczyć pierwszego dnia ze „Śmigłym", a drugiego dnia z drużyną kombinowaną.

Szwedzcy tenisiści
w Warszawie

W czasie świąt Wielkanocnych bawić będzie w Warszawie czołowa drużyna Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu. Rozegra ona mecz na kortach Legii z WKS Legią. Szwedzi przyjadą w najlepszym składzie z mistrzem Szwecji Schroederem i Vellenem. W barwach Legii wystąpią Ignacy Tłoczyński i Spychała.

Sensacyjne doniesienia prasy japońskiej

Marszałek Czang-Kai-Szek zginął

w czasie ataku lotniczego?

TOKIO, 11. 4. Pisma japońskie wychodzące w Szanghaju, otrzymały wiadomości, iż wedle pogłosek krążących w Chinach **marszałek Czang - Kai - Szek miał zaginąć podczas wczorajszego nalotu wodnosamolotów japońskich na m. Czagsza w prowincji Hopei.**

Wedle tych doniesień nalot japoński miał nastąpić w chwili, w której marsz. Czang - Kai-Szek w otoczeniu szeregu dygnitarzy rządu w Hankou dokonywał otwarcia nowego gmachu województwa wojsk prowincji Hopei.

50-ciu uczestników uroczystości miało zginąć, zaś około stu miało odnieść rany. Poza marsz. Czang - Kai - Szekiem brak jest wiadomości o jego szwagrze Tu-Sungu oraz o generale Czang - Czi - Czungu, dowódcy wojsk prowincji Kiangsi i Hunan.

TOKIO, 11. 4. Agencja Domei donosi, że oddział chiński w sile 1500 żołnierzy został rozbity przez wojska japońskie w pobliżu m. Mengsien w północnym Henanie na północ od rzeki Żółtej. Chińczycy zostawili na pobojowisku 300 zabitych. Straty japońskie wynoszą 4 rannych.

Ofensywa wojsk narodowych

rozwija się pomyślnie

Zajęto sześć dalszych miejscowości

SALAMANKA, 11. 4. **Oddziały galicyjskie zajęły ważne ze strategicznego punktu widzenia pozycje w górach Valibosa i zbocze 1.175.**

Dywizja nawarska poczyniła w dalszym ciągu postępy i **zajęła** miejscowości: **Orca, Bastus, San Salvador de Tolo, San Miguel de Val, San Marto de Barcedana i Mata Solama.**

W chwili opuszczania przez nieprzyjaciela miasteczka San Salvador de Tolo czerwoni rozstrzelali licznych zakładników.

Korpus aragoński **zajął duży przyczółek mostowy w okolicy** Balaguer i przyczynił nieprzyjacielowi ciężkie straty biorąc do niewoli kilkuset jeńców, zdobywając transport samochodów ciężarowych oraz inny materiał wojenny.

Na froncie Estramadury i na granicach prowincji Caceras wojska powstańcze rozbiły nieprzyjaciela.

Samoloty powstańcze uszkodziły dwa statki w porcie walenckim i zrzuciły bomby na magazyny portowe w Burriana.

Daladier żąda pełnomocnictw

Rozłam w Unii socjalistyczno-republikańskiej

Strajk objął cały przemysł metalowy

PARYŻ, 11. 4. Nowy gabinet stanął odrazu w obliczu dwóch spraw zasadniczych, niezależnych od siebie, a zwróconych wyraźnie przeciwko premierowi Daladier. Są to:

1) **Rozszerzenie akcji strajkowej.**

2) **Rozłam wewnętrzny t. zw. unii socjalistyczno - republikańskiej,** reprezentowanej w rządzie przez 3 ministrów.

Zapowiedź ewakuacji okupowanych fabryk

Akcja strajkowa w ciągu poniedziałku objęła **cały przemysł metalurgiczny okręgu paryskiego, przybierając charakter niemal strajku generalnego.**

To zgeneralizowanie strajku okupacyjnego w przemyśle metalurgicznym **wymaga rozstrzygającej decyzji rządu.** Premier Daladier w rozmowie z delegatami stronnictwa socjalistycznego oświadczył kategorycznie, że **rząd jego nie będzie tolerować okupacji zakładów przemysłowych.** — W związku z tym w kołach politycznych oczekuje się wydania **nakazu ewakuacji okupowanych fabryk,** tak, aby pierwsza próba sił nowego gabinetu wzmogła jego autorytet w momencie, gdy stanie on przed parlamentem.

Rozłam w Unii republikańskiej

Drugą akcją, rozgrywającą się już na terenie parlamentarnym, a starającą się oderwać od nowego trzonu większości rządowej choćby drobną grupę deputowanych, jest rozłam w łonie grupy t. zw. unii socjalistyczno - republikańskiej. Wyrazem **tej** akcji było wystąpienie b. ministra stanu we wszystkich czterech dotychczasowych rządach „frontu ludowego" Violette, wiceprezesa Unii.

Porażka frontu ludowego

Powodem wystąpienia min. Violette z unii socjalistyczno-republikańskiej były okoliczności towarzyszące wyborom uzupełniającym senatu w departamencie Sekwany, których **niedzielny wynik przyniósł zwycięstwo kandydatowi prawicy przed kandydatem komunistycznym w znacznej mierze dzięki głosom delegatów unii socjalistyczno - republikańskiej.** Stanowisko zajęte przez tych delegatów było konsekwencją poważnych tarć między unią a partią komunistyczną.

B. minister Violette uważa, iż taktyka zastosowana przez delegatów unii republikańskiej stanowi zerwanie umowy „frontu ludowego".

Decydująca rozgrywka w parlamencie

Rząd zamierza przeprowadzić swą **pierwszą i decydującą rozgrywkę parlamentarną w niezwykle szybkim tempie.** Utworzony w niedzielę rząd zamierza stanąć przed parlamentem już **we wtorek po południu** i po wygłoszeniu przez premiera zasadniczego przemówienia programowego **zażądać od razu od izby uchwalenia pełnomocnictw, umożliwiających przeprowadzenie energicznej akcji bez narażania się na nieustanne rozgrywki parlamentarne i konieczność ciągłego odpierania ataków ze strony poszczególnych grup dawnej większości.**

Dyrektor Targów Poznańskich w Kownie

KRÓLEWIEC, 11. 4. Jak podaje wychodzący w Kownie „Dzień Polski", w ostatnich dniach bawił w Kownie **dyrektor** Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz. Przeprowadził **on szereg** rozmów z czynikami **litewskimi.**

Listy gończe

za arcyksięciem Ottonem

WIEDEŃ, 11. 4. Jak donosi **„Linzer Volksblat"** austriacki minister sprawiedliwości Hueber oświadczył na zgromadzeniu przed wyborczym, że **rozesłano listy gończe za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem., dopuścił się on bowiem zdrady stanu, wzywając niedawno pomocy całego świata dla Austrii.**



ARCYKS. OTTO HABSBURG

Samobójstwo polskiego marynarza

LONDYN, 11. 4. Dziś w nocy pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru drugi **oficer - mechanik** statku polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego „Lech" Zygmunt Tadeusz Jastrzębski z Gdyni. Policja znalazła zwłoki denata na ul. Kirtling Street w dzielnicy Londynu Battersea. Policja angielska znalazła przy samobójcy dowód osobisty i kartkę z ostatnią wolą, w której prosi o pogrzeb marynarza, przez wrzucenie zwłok do morza.

Na 5 lat więzienia

skazano b. sędziego Wesołkowskiego

WŁOCŁAWEK, 11. 4. Po kilkudniowej rozprawie Sąd Okręgowy we Włocławku ogłosił wyrok w procesie byłego sędziego Grodzkiego w Brześciu Kujawskim Stanisława Wesołkowskiego i właściciela Biura podań Icka Majera Tenenbauma. Obaj oni byli oskarżeni o nadużycia przy wydawaniu klauzul egzekucyjnych. **Sąd skazał b. sędziego Wesołkowskiego na łączną karę 5 lat więzienia, 1000 zł. grzywny i 6 lat pozbawienia praw obywatelskich.**

Tenenbauma sąd uznał winnym udzielania pomocy w przestępstwie, skazując go na rok więzienia.

Od 1 sierpnia

transatlantycka komunikacja lotnicza

WASZYNGTON, 11. 4. Urząd dla **handlu** powietrznego Stanów Zjednoczonych zapowiedział, że **z dniem 1 sierpnia b. r. otwarta zostanie stała codzienna komunikacja transatlantycka da przewozu poczty i pasażerów,** łącząca Foynes w północno - zachodniej Irlandii z New-Yorkiem.

Szalapin śmiertelnie chory

PARYŻ, 11. 4. Znakomity śpiewak rosyjski Szalapin zachorował tu ciężko na serce. Lekarze uważają stan jego za beznadziejny.

Broń na ołtarzu w cerkwi

LWÓW, 11. 4. **W powiecie rawskoruskim policja przeprowadziła masowe rewizje i aresztowania wśród działaczy ukraińskich.** Aresztowano 74 **osoby, w tym, kilka kobiet.**

Podczas rewizji znaleziono wiele broni, m. in. w cerkwi w Uchnowie w skrytce dla Ewangelii na ołtarzu znaleziono kilka rewolwerów ukrytych tam, jak wykazało dochodzenie, przez członków OUN. Według pogłosek, aresztowanie i rewizje pozostają w związku z wypadkami koło Uchnowa w roku 1934.

Rowerzysta spadł z mostu

Na moście kolejowym w Pomiechówku przejeżdżający na rowerze Jerzy Lenartowicz z Modlina został potrącony przez przejeżdżający pociąg.

Wskutek uderzenia Lenartowicz spadł z mostu na obrukowany brzeg Skry. Doznał on szeregu ogólnych potłuczeń i został opatrzony przez lekarza. Rower uległ rozbiciu.

Niedoszły król Litwy

ogłosił swoje wspomnienia

ATENY, 11. 4. W organie kół dyplomatycznych greckich, „Le Messager d'Athénes" publikowany jest cykl artykułów poświęcony państwom bałtyckim.

Wśród artykułów o Litwie znajdujemy **wspomnienia wuja obecnego króla Grecji, ks. Krzysztofa, któremu w swoim czasie, w okresie powstawania niepodległego państwa litewskiego, Litwa proponowała koronę.**

Niezwykła propozycja wypłynęła ze strony Litwinów amerykańskich via małżonka ks. Krzysztofa, która jest z pochodzenia Amerykanką. Gdy książę Krzysztof odniósł się sceptycznie do tej propozycji, Litwini amerykańscy aby go zachęcić, przesłali mu plany i rysunki przedstawiające pałac wybudowany rzekomo przez Katarzynę Wielką, a w którym zamieszkałby po koronacji, oczywiście po uprzednim przeprowadzeniu zmian, jakie uzna za wskazane.

Tłumacząc się, że proponują przyszłemu monarsze niską listę cywilną, podkreślili, iż **żona ks. Krzysztofa jest znana ze swej oszczędności.** Mimo wszelkich zachęt wuj króla greckiego z propozycji nie skorzystał.

Autobus pod pociągiem

11 zabitych — 13 rannych

BUKARESZT, 11. 4. **Wstrząsająca katastrofa autobusowa wydarzyła się dziś pod Gałaczem.** Autobus, w którym znajdowało się 35 pasażerów dostał się niestrzeżonym przejeździe **pod lokomotywę. 11 osób zginęło na miejscu,** 13 odniosło ciężkie obrażenia.

ABC jest jedynym pismem w Polsce, które bojkotuje żydowskie biura ogłoszeń!

Pożar, którego nie było

37 dzieci stratowanych

Straszne skutki „żartu"

RIO DE JANEIRO, 11. 4. W Sao Paulo podczas przedstawienia w miejscowym kinie dla młodzieży szkolnej, ktoś krzyknął w pewnym momencie „Pali się!".

Na widowni powstała niesłychana panika. **Dzieci rzuciły się gromadnie ku wyjściu. Ponieważ nie zdążono zapalić światła, w ciemnościach przewracano się i tratowano nawzajem. Dopiero po zapaleniu światła okazało się, że pożaru w ogóle nie było, a cała panika wywołana została głupim żartem.**

Po uspokojeniu widowni okazało się, że 37 dzieci stratowanych jest na śmierć, a ponad sto osób z publiczności zostało rannych. W hallu i przed kinem rozegrały się wstrząsające sceny. Rodzice w ogromnej rozpaczy poszukiwali zwłok dzieci, które w wielu wypadkach były tak zmasakrowane, że nie można było ustalić identyczności.

Sekwestr majątku

b. ministra Xeni

BUKARESZT, 11. 4. W związku z aferą przemytu złota, **władze sądowe zasekwestrowały majątek jednego z głównych bohaterów afery b. ministra żyda Xeni.** Rumuński skarb państwa zabezpieczył sobie na jego majątku banku Garlesteanu, który to bank, jak wiadomo, trudnił się nieleganym skupem złota, przemycanego następnie zagranicę.

REDAKCJA: Warszawa, Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 88.233 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa. Al Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al Jerozolimska 3a tel 727-33 Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.